



Jutro, w Kościele PP. *Sakramentek*, doroczna uroczystość Śgo BENEDYKTA, Patryarchy i Zakonodawcy, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z dwoma Kazaniami, Procesją i Odpustem zupełnym.

W Zakonie XX. *Franciszkanów*, obrani zostali: Prowincjałem Xdz Stefan *Pikosz*; a Gwardjanami: X. Jukundy *Chodnikowski*, w Warce; Xiądz Cypryan *Majchrzycki*, w Dobrzyńcu; X. Idzi *Rynarewicz*, w Steżycy; X. Walenty *Niedzielski*, w Kaliszu; X. Benedykt *Matecki*, w Pызdrach; X. Jakób *Anasiewicz*, w Radziejowie; X. Antoni *Gąsiorowski*, w Radomsku; X. Anzelm *Adamski*, w Nieszawie; Xdz Kamil *Pasternakiewicz*, w Belchatowie; X. Jakób *Pachlowski*, w Zawichoście; X. Fran. *Kamiński*, w Nowem mieście Korczyni; X. Grzegorz *Kryplewski*, w Chęcinach; Xdz Antoni *Saniowski*, w Puszczy Solskiej, i X. Kalixt *Sokolowski* w Gorecku.

Dowiadujemy się z żalem, iż Zakon XX. *Reformatów* w Warszawie, poniósł dotkliwą stratę, w osobie Kaznodziei tegoż Zakonu, X. Edwarda *Domańskiego*, który po długiej i ciężkiej chorobie, w d. 18 b. m. dokonał pobożnego żywota, w 32 roku życia swego.

Onegdaj, X. Alojzy *Benczkowski*, z Zakonu XX. *Karmelitów* na Lesznie, skutkiem apoplexji, nagle życie zakończył, mając lat 29.

Maxymiljan Kazimierz Habdank *Piotrowski*, Oficer b. W. P., nateraz Assesor Ekonomiczny Rządu Gubernjal: Warszaws., przeżywszy lat 45. wczoraj zakończył życie. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz. 5tej po południu, z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Wybrany przez szlachtę, na Deputata Szlacheckiego Kowieńskiego, Sekr: Cub. *Montwillo*, zatwierdzonym został w tym urzędzie.

Dnia 21 b. m. o 0 godz: 20 min., 41 sek. z rana, podług czasu średniego *Warszawskiego*, przypada porównanie dnia z nocą wiosenną i początek astronomiczny wiosny. Słońce przechodzi przez równik niebieski i wstępuje w pierwszy znak zwieryńca to jest w znak *Barana*. Odtąd przez pół roku słońce będzie gwiazdą północną; dni zaczynają być co raz dłuższe, a nocy coraz krótsze, aż do przesilenia letniego. W d. 21 b. m. wysokość słońca w południe w *Warszawie*, równa jest wyniesieniu równika niebieskiego nad poziom czyli dopełnieniu szerokości geograficznej miejsca, i ta wynosi 37 stopni 46 minut 55 sek.: W tymże samym dniu, długość cienia rzuconego na poziom od przedmiotu w południe w *Warszawie*, wynosi 1,29 części tegoż przed-

miotu, czyli że przedmiot mający wysokości 100 części równych, rzucea cień długi na 129 tychże części. Południe prawdziwe czyli kompasowe, przypada o godz: 12 min: 7 podług czasu średniego zegarowego, to jest o 7 minut kompas pokazuje południe później od zegara. *Wschód* słońca na całej ziemi przypada o godz: 6ej z rana, *zachód* o godz: 6 wieczór, podług czasu prawdziwego; a podług czasu średniego w *Warszawie*, mając przytem wzgląd na skutek łamania się promieni światła, *wschód* przypada o 6 godz: 3 min:; *zachód* o 6 godz: 12 min:.. Długość dnia, 12 godz: 9 min:; długość nocy, 11 godz: 51 min:; łamanie się bowiem promieni światła powiększa długość dnia.

Woda na *Wiśle*, znów dzięki BOGU, zaczęła w dniu wczorajszym opadać, i do południa ubyło jej cali 3, czyli było stóp 7 cali 5. Szron nie przestawał płynąć, a przymarzając do statków i pędząc takowe z biegiem wody, wstrzymał przewóz, który tylko mniejszemi odbywał się łodziami. Według odebranych przez nas wiadomości, szron ten jeszcze w Niedzielę, zaparł się pod *Mniszewem* o dwie mile powyżej m. *Góry* położonem, i przedstawił widok stojącej *Wisły*. U nas zatrzymał się on pod *Saszką Kępą*; samym zaś korytem rzeki, ciągle się toczy. Nadto, około wsi *Wróble* i *Wargnia* w Powiecie Łukowskim, *Wisła*, skutkiem uformowania się zaporu, wezbrawszy nagle i przerwawszy wały, zalała zupełnie okoliczne łąki i pola. Przerażeni mieszkańcy, szukali schronienia na górach, i tym sposobem uratowali sobie życie. Znaczna zaś część inwentarza, częścią z niemi, częścią na powozoszone w tym celu rusztowania, uprowadzona, ocaloną została. Wszystkie jednak zasiewy ozime, z powodu zamulenia lub wymoknięcia, uległy zniszczeniu, w niektórych zaś miejscach, grunta zasypałe są piaskiem, lub napełnione powybijaniem przez lody dołami. — Wczorajem, stan wody pod *Warszawą* stóp 7 cali 3. W ciągu zatem dnia, opadło 5 cali, czyli ta sama zupełnie ilość, jaka onegdaj przybrała.

Wczoraj dla znakomych *Solenizantów*, grono Przyjaciół dawało biesiady, i po wielu domach obchodzono dzień ten wspaniałemi uczciami.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od C. N. zł. 8 gr. 20, dla rodziny W.

W liczbie wczorajszych niespodzianek, serenad, podarków, jakimi darono *Józefów*, największą zapewnie cyfrę stanowiły *torty*. Wiadomo bowiem z jaką wystawą, urządzają ten przysmak nasi PP. Cukiernicy, i dla tego jeżeliby jakiemu z solenizantów, zdawał się być nieco podejrzany tort jego, prosimy nie kłaść tego na karb tych znakomych zakładów, tylko na wypadek jaki się wczoraj wydarzył chłopcu, który niosąc *tort*



*gładki* w rękę, pośliznął się i wraz z nim upadł na ziemię, posypawszy *chodnik* cukrem, a *tort* śniegiem! Szczęściem, że *tort* ów, nie był piramidalny, a chłopiec sprytny, bo zebrawszy wszystkie cykaty, ozdoby i t. p. floresy, ułożył je jak się należy, i poniósł gdzie mu kazano.

Otóż dziś już i *wiosna* w całym znaczeniu, a jeszcze do tego w najnowszym rodzaju, bo miasto *zielonych*, mamy przesłeczne *śnieżne* kobierce, a miasto *mruczycych*, zamarznęte strumyki! obok tego:

Szumiące wody,  
 Pokrył szron, lody;  
 A łódzie śledzą przemyka;  
 Zaś nad strumieniem,  
 Brzmia wilcy pieniem,  
 Chcąc naśladować *stowika!*

W polu, skowronek,  
 A w wieście dzwonek,  
 Oba nam *dzwonią* radośnie,  
 Tańcen w porankach,  
 A ten przy *sankach*,  
 Jak tu niekochać się w *wiosnie!*

Choć ta *nowa wiosna* nie przypadła na *prima aprilis*, zawsze ją kładziemy na karb uwodzenia, bo największym na świecie *wodzicielem*, jest bez wątpienia figlarny *Marzec!* *Apropos wodzicieli*, odezwaly się także wczoraj *koguty*; zdaje się więc, że te żyjące kalendarze, wypieją nam zmianę, czyli odwilż, a tem samem i cieplejszą *aure*, na którą, mimo tylu przyjemności tej *nowej wiosny*, oczekujemy z niecierpliwością. Wróżbie tej znowu przeszkadzają kalendarze martwe, według których, jutrzejsza *pierwsza kwadra*, rozpoczynająca się o godz: 5 min: 22 rano, ma nam przynieść niestłą pogodę, a w końcu wiatr i śnieg. Zobaczemy, kto z nich lepszy?

Dziś wieczór muzyczny w Resursie Kupieckiej w pałacu *Mniszechowskim*, podczas którego, wykonane będą dzieła najslawniejszych Kompozytorów, tak przez Pannę *Bohrer*, jakoteż PP. A. *Bohrer* i *Negroniego*.— Sala i galerje otwarte zostaną o godz: 6tej, a koncert jak już donieśliśmy rozpocznie się o 7ej. Dobór dzieł muzycznych, oraz znakomity talent wykonujących, każą się spodziewać i liczne zebrania i najprzyjemniejszego spędzenia wieczoru.

Kurs wczorajszy: Za Imperjaty Rossyjskie, żądają rs. 5 k. 20 (zł. 34 gr. 20), dają rs. 5 k. 18 (zł. 34 gr. 16). Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 85<sup>1/2</sup> (zł. 99 gr. 1), dają rs. 14 k. 84 (zł. 98 gr. 28); wartość kuponu k. 14<sup>1/2</sup>.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Gapiątko*, Panna *Ciemska* 2-kroć; po Kom: *Co kto lubi*, Panny *Moroz*, *Pałińska*, *Reinstein*, *Leśniewska* po 3-kroć, oraz PP. *Żółkowski* 6-kroć, *Komorowski* i *Chomiński* po 3-kroć, *Panczykowski*, i Pan *Miller* 3-kroć; po Baletcie *Wesle* w *Ojcowie*, *Wszyscy*.

(Art: nad:). Wspomnienie ś. p. Antoniego *Glogiera*, jest sprawiedliwości długiem, który się należy Jego ży-

ciu poświęconemu usłudze publicznej i domowej społecznosci. Przyjaźni jest obowiązkiem wykryć zasługę, gdyż przez to, zmarły nabywa prawa do czci i wdzięczności, a staje się ich tem godniejszy, im dłużej służył krajowi. Urodzony w *Krakowie* r. 1784, z dawnej familji siegającej współczesności *Wierzyńkom*. *Bonarom*, *Morsztynom*, tamże odebrał nauki w szkole prywatnej akademickiej. Życie publiczne rozpoczął w wydziale wojennym Xieźtwa *Warszawskiego* r. 1811, pod zaszczytnem zwierzchnictwem Prefekta Stanisława *Wodzickiego*, i *Kacpra Wielogłowskiego*. Przywiązany do rodzinnej strony, chociaż uzdolniony, nie żądał przejścia do wyższych magistratur Rządu, i dla tego pozostał w Województwie *Krakowskim*, a następnie w *Guberniji*. Przechodząc wszystkie stopnie, otrzymał Order Śgo *Stanisława* i z herbem *Indigenat* na *Szlachectwo*. Po 36-letniej prawdziwie nieskazitelnej służbie, gdy zaledwo rok drugi kosztować zaczął spokojności na łonie familji, życie przestał w *Radomiu* dnia 31 Grudnia r. z., po kilkogodzinnej słabości. Opłakiwany od Żony, Dzieci i Wnuków, wielbiony od Kolegów, szanowany od podwładnych, błogostawiony od domowników, kochany od wszystkich znajomych, był bogaty w przymioty serca i duszy, które jaśniejąca dobrocią twarz okazywała; dłonie zaś Jego chętnie otwierały się ku wsparciu nędzy, bo dopełniał po chrześcijańsku wszystkich przepisów Kościoła. Skon Jego tak niespodziewany, nastąpił bez cierpień moralnych, bo kto w życiu nie miał zgryzoty sumienia, ten przy śmierci nie lęka się wieczności, i darzy pozostałą Rodzinę tem mężtłem i cnotami, które podziwiając w wydartej sobie przez śmierć drogiej istocie, odziedziczyła po nim wraz z dobrem imieniem, tem jedynym skarbem, okupującym człowiekowi szczęśliwość doczesną.— Z *Rawy Mazowieckiej*, *M. B.*

Oprócz wylewu wody, dotknięte także zostały, niektóre miejsca w Królestwie, pożarem, jak wieś *Tatary* w Pow: *Lubelskim*; m. *Szadek*; oraz wieś *Marusy* w Pow: *Przaszyskim*, która to kłeska powiększoną została nieszczęśliwym przypadkiem, albowiem Panna *Marjauna Maruszewska*, córka właściciela domu, lat 18 licząca, utraciła życie w płomieniach.

Wczoraj w osadzie *Oryszew*, należącej do dóbr *Szymanowskich*, w Pow: *Łowickim*, puszczoną została w bieg nowo-założona na wielką skalę fabryka *okru*, własnością *W. Mikołaja Halpert* będąca. Na otwarciu tego przemysłowego zakładu, udało się wiele znakomitych osób z *Warszawy*.

Z *PETERSBERGA*.— N. PAN, mianował Kawalerem Orderu Śgo *ALEXANDRA Newskiego*, *J. X. W. Xiecia Ernesta*. Xiecia Następce *Sasko-Altenburgskiego*.— *Asses*: Kolegjalny *Piotr Nabokow*, Sekretarz *JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Wielkiej Xieźnej ALEXANDRY JÓZEFÓWNEJ*, mianowany został Kamerjunkerem Dworu.— *Artycy* Opery, *Tamburini* i *Gardoni*, wyjeżdżają za granicę.



ANGLJA. — W *Fenix-Park* pod *Dublinem* budują willę dla Królowej. — W izbie niższej odrzucono projekt zmniejszenia siły morskiej, z 39,000 (pomiędzy temi 17,000 żołnierzy morskich), na 31,400. — Lord *Russel* otrzymał pozwolenie zniżenia pensji Sędziego prezydującego w sądzie ławy królewskiej, do 8000 funtów (320,000 złp.), a Najwyższego Sędziego zwyczajnego trybunału, do 7000 funtów szterlingów. — Dzienniki zajmują się wiele sprawą *grecką*, z powodu ważnej noty otrzymanej przez Lorda *Palmerston*. W izbie niższej, Minister oświadczył, że w stosownym czasie, złożony dokumenta tej sprawy dotyczące.

AUSTRIA. *Wrocław 15go Marca*. — Dziś poczta *Wiedeńska* nie nadeszła zupełnie.

Ze *Lwowa*. — P. *Blank*, właściciel *Łazienek Kisielki* we *Lwowie*, urzędują w tej posesji, zakład *hydropatyczny* (leczenia zimną wodą), na wzór *Greffenbergskiego*. Zakład ten ożywi dzielnicę miasta gdzie są góry wysokiego zamku, ogrody *Lonchana* i skały okoliczne. — W tych dniach przedstawioną była we *Lwowie* na dochód Panny *Ernestyny Pollak*, nowa opera *Agnieszka v. Szyma*, do której muzykę napisał miejscowy kompozytor P. *Stefan Wiethe*. — PP. *Fritsche* i *Klimkiewicz*, właściciele fabryki maszyn w *Weldziżu* (w obw. *Stryjskim*), ofiarowali się dawać maszyny gospodarskie obywatelom na wypłaty w terminach, za rękojmią *Towarzystwa Agronomicznego Lwowskiego*. — Według sprawozdania *Towarzystwa* wspomnianego za r. z., liczy ono teraz Członków honorowych 13, *Korrespondentów* 33, czynnych 334.

FRANCJA. *Paryż 12go Marca*. — Zapewniają, że w niedzielę, jeżeli pogoda posłuży, Prezydent odbędzie rewję z 50,000 wojska na placu marsowym. — Na giełdzie mnóstwo zakładów porobiono o wypadek wyborów. — Z *Lyonu* donoszą, iż tameczne fabryki jedwabiu mają tyle do roboty, że ręką brakuje; podobnież piszą z *Elboeuf*. — *Constitutionnel* donosi, że *PAPIEŻ* niezawodnie wróci do *Rzymu* w *Wielki Czwartek*. Flota francuzka eskortować będzie *JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ* z *Neapolu* do *Citta-Vecchia*. — Prefekt policji ogłosił, że wszystkie wieńce z napisami prawu przeciwnymi, usunięte zostaną z krat kolumny lipcowej; dziś przyjechało dwa wozy i zabrały część, inne zaś niewinniejsze pozostawiono. Przez cały czas tłumy ludu zalegały plac *Bastylii*, strzeżony przez żandarmerję i sierżantów miejskich, ale wszystko przeszło spokojnie. — Minister wojny rozkazał, by żołnierzy, którzy składali wieńce na kolumnie lipcowej, natychmiast odesłano do pułków *algierskich*. Trzech Pułowników poszło na reformę, za to, że nie umieli żołnierzy swych wstrzymać od tej manifestacji. — Jenerał *Pachecos Obey*, Posel *Rzeczypospolitej* w *Montevideo*, opuścił *Francję*. — Izba zajmowała się dziś projektem do prawa o wychowaniu; zatwierdzono kilka artykułów; izba jednak mało uwagi zwracała, bo wszystkich zajmowały wybory. — Z 2000

inwalidów w *Paryżu*, 1700 głosowało za *konserwatystami*, 300 za *czerwonemi*. — Dzienniki półurzędowe oświadczają, że wiadomość o zerwaniu pomiędzy Ministrem spraw wewnątrz: a Prefektem policji, jest bezzasadną.

NIEMCY. — Z *Szleswigu* nie nowego. Podróż *Jenerała v. Rauch*, dała powód do wielu przypuszczeń, które dotąd nie sprawdziły się; Jenerał ten prowadzić może układy, ale nie od niego zależy kwestja wojny lub pokoju. *Armja szleswigska* powołuje część swoich urlopowanych, odbędzie rewję, skoncentruje się w całej sile, ale o zaczęciu wojny nikt nie myśli; Duńczycy i Niemcy lękają się tego i grożą sobie wzajem nie mając żadnego stanowczego zamiaru. Obie strony chciałyby z tak zwanym honorem załatwić kwestję, ale *Prussom* i *Danji*, trudno to przychodzi. — W *Kassel* gabinet lekke waży sobie izby, i ich przedstawienia, pewnym będąc pomocy Elektora. — W *Badeńskiem* izby obradują pod opieką armji pruskiej; o ile można wnioskować, kraj na ich postanowienia uwagi zwracać nie będzie. — W *Monachium* izba Radców państwa zatwierdziła prawo o prasie, przyjęte przez izbę deputowanych.

PRUSSY. — Kwestja pomiędzy *Hanowerem* i *Prussami* nie jest rozstrzygniętą; wielu sądzi, że oba rządy rozumieją się bardzo dobrze, i zabawiają publiczność pozorną niezgodą. Gabinet *hanowerski* równie jak gabinet *pruski*, pragnie tylko uspokojenia stronnictwa anarchicznego. — Stronnictwo demokratyczne naradza się, czy ma głosować na przyszłych wyborach. — W końcu *Marca* spodziewano się w armji *pruskiej* wielkich awansów.

WŁOCHY. — Dzienniki *włoskie* i *francuzkie* donoszą, że gabinet *angielski* wystosował do *Neapolu* i *Toskanji* pretensje podobne jak do *Grecji*, i że myśli je podobnież środkami popierać, to jest blokadą portów *neapolitańskich* i blokadą portu *Livorno*. Podobno stożowna eskadra *angielska* żegluję do *Neapolu*, by poprzeć tę notę Lorda *Palmerston*. Król *Neapolitański* jednak postanowił oprzeć się. *Austrjacy* także myślą zasłonić *Toskanję*. Xżę *Lichtenstein* dowódzca wojsk *austriackich*, rozkazał obsadzić twierdzę *Livorno* i ufortyfikować wyspę *Elbę*, której pozycja jest bardzo silną. — Z *Rzymu* nie nowego. — W *Turyinie* Izba zajmuje się prawem o przywilejach duchowieństwa. — Zakon *Maltański*, skoro zreorganizowanym zostanie, osiadzie na wyspie *Fiormantera* jednej z *Balearskich*.

ROZMAIŃCI. — Skutkiem pęknięcia rury od gazu w sklepie handlarza trunków przy ulicy *St. Antoine* w *Paryżu*, wszystkie flaszki z trunkami połuzzone, subjekt o ziemię powalony, a młoda żona właściciela rażona w oko odłamem szkła, wzroku pozbawioną została. — Dyrektor menażerji ogrodu botanicznego w *Paryżu*, wysłany został do *Łondynu*, celem zakupienia dla tejże, jednego exemplarza *Nosorożca*. — Kiedy się *Dyo-*



genesa spytano, dla czego by jadt na placu w mieście, a nie w domu? odpowiedział tenże: »Dla tego, że mi się na placu jeść zachciało.»

**S Z A R A D A.**

Pierwszych poszukaj w liczbie, drugiego gdy chciecie,  
Poszukajcie po nocy, to pewna znajdziecie,  
A wszystko zaś oddawna i była i będzie,  
Potrzebna wszędzie,  
(Zesła Szarada *Rulas*).

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Bibikow Rzeecz: Radea Stanu z Altenburga nr 613; Bohte Robert Oby: z Brześcia Lit: nr 1298; Głiszczyński Ant: Ob: z Szymanowie nr 601; Gostkowski Tom: Oby: z Naborowie nr 1348; Łącki Fortunat Urzęd: z Sochaczewa nr 634; Lubiński Sewe: Hr: z Rólana nr 634; Morawski Hen: Oby: z Jarnic nr 476; Mix Grzeg: Kup: z Gdańska nr 634; Okęcki Oaufry Oby: z Frobowa nr 584; Szańkowski Ant: Ob: z Dąbrowy nr 390; Skarżyńska Wik: Oby: z Zator nr 476; Wodziński Wład: Hr: z Niedźwiedzia nr 613; Zwan Ant: Ob: z Szczyt.

**DONIESIENIA.**

Z mocy polecenia J.O. Xcia Warszawskiego Hr: Paskiewicza Erywańskiego, Jenerala Feldmarszał: Armji, Główno-dowodzącego Armją Czynną, w Biurze Zarządu Jenerala Intendenta Armji Czynnej, odbywać się będzie licytacja, na dodatkową dostawę do niektórych Magazyńw Rródlestwa Polskiego, Prowiantu i Jęczmienia lub Owsa, na potrzebnę wojsk, od 15/27 Kwietnia do 1/13 Czerwca r. b. Termin licytacji naznacza się na dzień 10/22, a przetarg na 14/26 Marca. — Pełniący obowiązki Jenerala Intendenta Armji, podając o tem do publicznej wiadomości, wzywa Konkurentów do stawienia się w powyższe terminy w wspomnianym Zarządzie z prawemni kaucjami, w dowodach pieniężnych i gotówce na 5ta część, a w nieruchomościach na 3cia część summy liwerunkowej. Warunki na zasadzie których dopełnioną być winna dostawa, mogą Konkurencji przejrzeć w Zarządzie Jenerala Intendenta Armji, każdodziennie od 9 rano do 3ej z południa.

W dobrach Koninie Pow: Ostrołęckim Guber: Płockiej, jest do sprzedania 3000 sążni **DREWIEŁA** sosnowych, olszowych i debowych, nad rzeką Narwią. Wiadomość w Hotelu Wileńskim, u właściciela tychże dóbr, Mikołaja Gurskiego.

Osoba uzdatniona i dobrej konduity, życzy przyjąć obowiązek **PANNY** do robot, lub Zarządu domu. — Potrzebna jest od 1go Kwietnia r. b. **NUMEROWA** do Hotelu. Bliższa wiadomość u Rządy Hotelu Wileńskiego, na Tłumackiem Nr 570.

**TARANTAS** Moskiewskiej roboty, w dobrym stanie, mało używany, jest do sprzedania przy ulicy Rrólewskiej, w Zajeździe W. Rieltza, pod Nr 19, naprzeciw Rajsznli.

**DROZDZY** prasowanych dubeltowych, na sposób Hamburgski wyrabiających, i już od wielu lat z dobroci swojej znanych, Fabryka Hrasnowoli, przysposabia na nadchodzące Święta Wielkanocne znaczny zapas, i sprzedaje takowe w handlu Wina, obok Apteki w domu Petyksusa, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 b: funt po zł. 1 gr. 20. Życzący więc nabyć takowych Drozdzy, raczą się wcześniej po takowe zgłosić do handlu wyż wspomnionego, (lub do Wichmana), aby później przez wyprzedanie zapasu, na zawód nie byli wystawieni. Nadmieniam się, że te Drozdze w zimnem miejscu najmniej dwa tygodnie, nie ze swojej dobroci nie tracą.

Handel pod firmą B. Gordon et Comp., przy ulicy Senatorskiej Nr 496, z dniem 1 Marca r. b. ze wszelkimi aktami i passyami, wyłącznie do podpisania należy: o czem mając zaszczyt

Szan: Publiczność zawiadomić: upraszam o zaszczytowanie i nadal handlu mojego łaskawemi względami. — T. *Jakobsohn*.



Cztery siwe, zdrowe i młode **KONIE**, są do sprzedania z powodu wyjazdu, za umiarkowaną cenę. Wiadomość w domu W. Bentkowskiego przy ulicy Nowy-Swiat, na 2m piętrze.

**4,000 sztuk 'TOPOLI** Kanadyjskich pięcioletnich, zdanych do wysadzania traktów bitych, znajduje się w dobrach **LESZNO**, Powiecie Przasnyskim, półmili od miasta Powiatowego Przasnysza położonych, do sprzedania. Wiadomość na miejscu.

Dwie mile od Warszawy, potrzebna jest **GOSPODYNI** na wies, aby się znała dobrze na gospodarstwie wiejskiem, to jest: na nabiałe, drobiu i ogrodowiznie, oraz aby się znała i na kuchni. Informacja pod Nr 742 przy ulicy Rymarskiej od frontu, na dole, każdego czasu.

W Składzie Rozmaitości M. Kononackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, złożono do sprzedania **HAFTY** Paryzkie nowe, służące do garderoby damskiej.

Zagubionym został **WEXEL**, na Rsr. 1000, wystawiony przez P. Adolfa Gottlieba Fiedler w Opatówku, w dniu 13 Marca r. b., z terminem zapłaty na miesiąc jeden na własne tegoż zlecenie, na P. Artemi Sołotoreff, i przez tegoż zaakceptowany; gdy z Wexlu tego oikt żadnej korzyści odnieść nie może, tem bardziej, że nie jest indosowanym, przeto uprasza się Znalazcę, ażeby Wexel ten złożył za stosowną nagrodą, w Kantorze przy ulicy Bieleńskiej pod Nr 602.

**SKŁAD MUSZTARDY**  
**FABRYKI K. DONNER.**  
od lat kilkunastu *czystujący* w domu W. Zejdlera pod N. 482 przy ulicy Miodowej, uprost Rościola XX. Kapucynów. Zawiadania Szano: Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, zaopatrzył się w wszelkie gatunki znaanej z swej dobroci, świeżej **MUSZTARDY** FRANCUZKIEJ I ANGIELSKIEJ, która po cenie stałej, słoek po zł. 2 (czyli kop. 30) sprzedaje: słoiki po gr. 10 przyjmuje. Tamże dostać można najprzedniejszej **OLIWY**, rozmaitych **OCTÓW**, **KAPARRÓW**, **KORNISZONÓW**, i t. p. artykułów. Osobom handlującym, stosowny rabat odstepuje się.

**POMARANCZE** zupełnie słodkie, nadeszły świeże do handlu Wia i Korzeni N. Schneider, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 124, 3ci dom od ulicy Sto-Rrzyzkiej, naprzeciw Jatek Sulkowskich.

**DOM** murowany jedno-piętrowy, Nr 48, z oficyną murowaną, Piwnicą, Stajniami, Ogródkiem małym: oraz Plac pusty przyległy, przy ulicy Panny **MARJI**, w Czestochowie, jest z wolnej ręki (pod korzystnemi warunkami) do sprzedania. Nadmieniam się, iż w tymże Domu znajduje się Szynek Trunków z obszernym lokalem, który i na inny proceder zamieniony być może. Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu u Właściciela, lub w Warszawie pod Nrem 2172 przy ulicy Bonifraterskiej.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 3.  
Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stóp 7 cali 1.  
**TEATR ROZMAIT.** Dziś, *Damy i Huzary*. *Indjana*.  
**TEATR WIELKI.** Jutro, pierwszy raz nowa Opera *Weselo Figara*. *Markietauka* i *Pocztyljon*.